Nr. 92. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 21 Kwietnia 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Święto Napoleońskie.

(b). Francja gotuje się do obchodu setnej rocznicy śmierci Napoleona.

Wypadki ostatnich lat wytworzyły takie stosunki między Francją i Polską, że święto narodowe francuskie stało się i świętem naszem. W Warszawie powstał wielki Komitet obchodu Napoleońskiego, a w uroczystościach, przez niego urządzonych, wezmą udział i delegaci rady municypalnej Paryża.

Polityka zbliżyła do siebie dwa narody, które przez ostatnie dziesiątki lat rozłączała taż polityka. Po klęsce r. 1871 Francja widziała nadzieję odwetu tylko w ścisłym sojuszu z Rosją. Byliśmy więc dla niej niewygodni, sama nazwa Polak była we Francji, — mało powiedzieć, niepopularną. Dopiero w początkach ostatniej wielkiej wojny nastąpił mały zwrot ku lepszemu: Francja wywierała nacisk na Rosję, aby ulżyła naszej doli, aby nam uczyniła pewne nadzieje, ale bądź co bądź sprawę polską uważała za wewnętrzną sprawę imperjum rosyjskiego.

Ta polityka francuska po r. 1871 sprawiła, że kiedy Francja w r. 1912 obchodziła setną rocznicę wielkiej wojny narodów, u nas ta rocznica sprzeczne wywołała uczucia i objawy. Jedni padali na kolana przed trójgraniastym kapeluszem i wznosili okrzyk: »vive l'empereur!« — drudzy, przybrawszy pozę hidalgów hiszpańskich, wołali: »precz z tą marą!« Pierwsi, zakasawszy rękawy, pisali napoleońskie powieści, poematy, wspomnienia, legendy, wystawiali sztuki z życia »małego kaprala«, wydobywali z ukrycia stare ryciny, medale, tabakierki, rysowali apoteozy »boga wojny« — drudzy posypywali głowy popiołem i płakali nad ciemnotą opinji, wieńczącej Napoleona laurami.

Można było obojętnie patrzeć na tę kampanję antinapoleońską, gdyby zostawiono w spokoju nasze uczucia narodowe, gdyby nie kazano nam potępiać pamięci Napoleona za to, że za mało dla nas uczynił, że o nas wcale nie dbał, że gotów był dla zgody z carem Aleksandrem poświęcić nas zupełnie. Być może, że przeciwnicy Napoleona mieli w pewnej części słuszność za sobą (materjału oskarżającego nie brak) — można się było zgodzić z nimi, że Napoleon rzeczywiście nie był dobrym... Polakiem.

Ale skąd o to do niego pretensja? A jeżeli była pretensja, tośmy powinni byli mieć ją do całego świata, bo niestety ten był dla nas podczas naszej niewoli zawsze obojętny, zawsze nas oszukiwał, wyzyskiwał, no i obdzierał, gnębił, rozdrapywał, prześladował... Zdarzały się wprawdzie piękne dusze, które stawały w naszej obronie, które rozbiory nazywały zbrodnią, które ubolewały nad naszym losem i wzywały rządy i ludy do wymierzenia nam sprawiedliwości — ale to były tylko słowa, ładne, zacne, szlachetne słowa, jednak nic więcej. Czynów nie było, bo trudno niemi nazwać jakieś parlamentarne rezolucje, lub owe »noty« z r. 1863.

Powinniśmy więc byli mieć pretensje do wszystkich nietylko do Napoleona. Dbał on o własny interes — to prawda. Dla tego także interesu utworzył Księstwo Warszawskie. Ale je utworzył. Imię Polski, choć pod sztuczną nazwą, na karcie Europy znowu pomieścił. Zrobił to, czego nie zrobiliby Burboni, czego nie zrobiła pierwsza Rzeczpospolita francuska, która za Kościuszki okłamywała nas, a następnie haniebnie opuściła.

Księstwo Warszawskie powstało po Jenie z zaboru pruskiego — rozszerzone zostało częścią zaboru austrjackiego po zdeptaniu Raszyna. — Konsekwentnem następstwem zwycieskiej wojny z Rosją byłaby restauracja Polski conajmniej w granicach pierwszego podziału. Ale zwyciężyły Napoleona: przestrzeń i mrozy.

Choć upadł, dzieło jego niecałkiem z nim upadło. Bądź co bądź bez Księstwa Warszawskiego nie byłoby Królestwa Kongresowego, nie byłoby tej nawet cząstki ziem naszych, które pozornie uzyskały niepodległość i nosiły urzędową nazwę Polski.

Czasy Napoleońskie, to dla nas czasy drogich bardzo, bardzo drogich wspomnień. Nowe pokolenie, które się dziś stało świadkiem restauracji państwa polskiego, może tego nie zrozumie, może nie zdoła wżyć się w uczucia, bóle i marzenia kilku pokoleń »urodzonych w niewoli, okutych w powiciu...«

Czasy Napoleońskie, to legjony, które wprawdzie smutno skończyły dni swoje, były, trzeźwo sądząc, jedną z krwawszych a niepożytecznych ofiar — ale ozdobiły karty porozbiorowe sławą waleczności polskiej i zrodziły pieśń krzepiącą serca narodu wiarą i nadzieją. Po strasznym upadku, po zniweczeniu wszelkich »marzeń«, mazurek Dąbrowskiego osuszał łzy, poił otuchą.

Czasy Napoleona to Raszyn, to książę Józef, to triumfalne wkroczenie wojsk polskich do Krakowa, to aż do naszych czasów ostatnie, choć chwilowe, nie »de jure«, lecz »de facto« połączenie się z Litwą.

Jego czasy, to prócz ks. Józefa: Dąbrowski, Kozietulski, Sokolnicki, Kniaziewicz, Niegolewski, Wybicki, Chłopicki, Godebski — to prócz Raszyna: Somosierra, Hohenlinden i cała kampanja 1812 roku.

Jego czasy, to na zamku warszawskim siedziba monarchy z tej krwi, którą Konstytucja 3 maja powoływała na tron polski.

Następstwem jego czasów, to późniejsze porywy, wydobywające z pod popiołów ogień miłości ojczyzny; — czasy znów drogie, znów pełne wspomnień, krzepiących duszę narodu.

A co byłoby, gdyby Napoleona nie było?

Po trzecim rozbiorze nastąpił taki upadek ducha, że tylko wielkie wstrząśnienie mogło nas uratować od martwoty... Lud był masą ciemną, nieuświadomioną, a wyższe sfery pomału godziły się z losem. Jeżeli tliły się jeszcze iskierki patrjotyczniejszego ducha, to bodaj czy nietylko dzięki wieściom, dochodzącym z legjonów i tej nadziei, która była przywiązana do orłów napoleońskich...

Epopeja napoleońska wstrząsnęła nami, zrodziła nieznaną przedtem ofiarność krwi i mienia. Ci, co jeszcze za Kościuszki spali (ach! jak spali!) przebudzili się, gnuśniejący zerwali się do lotu — pierwszy raz zabłysnęła jedność narodowa. Targowiczan nie było.

Ba! potomkowie Targowiczan tworzyli pułki i szli na bój śmiertelny. Szli obok wszystkich, w których biły serca szlachetne.

Synowie ostatniej wojewodziny wileńskiej, która się kładła do stóp króla Jegomości pruskiego, aby mogła połączyć krew Radziwiłłów z krwią Hohenzollernów — ci synowie, ku rozpaczy matki, zaciągnęli się pod sztandary napoleońskie, szukając w obozie »Korsykanina« zmian dla narodu przyszłości.

W szeregach Napoleona prócz Radziwiłłów walczyli Czartoryscy, Pacowie, Krasińscy, Potoccy, Tyszkiewicze, Fredrowie, Załuscy, Sułkowscy — zmazywali winę lub obojętność ojców, których w szeregach Kościuszki nie było.

I długie jeszcze, bardzo długie lata, rzucone wówczas ziarno wydawało owoce...

Więc ktokolwiek był »pan Bonaparte«, tyran czy nie tyran, czy nas kochał czy nie kochał, wyzyskiwał czy nie wyzyskiwał, wspomnienia »chwil z nim górnie przeżytych« radosne, dumne budziły uczucia. Odkładając na bok entuzjazm, musieliśmy być mu wdzięczni za to, co nam dał i co z nas wydobył, choćby to czynił jedynie dla swego interesu.

Ale czasy się zmieniły. Te zawody, jakie spotykały nas w latach niewoli ze strony Francji, to wrogie, a conajmniej obojętne zachowanie się względem nas trzeciej republiki, stały się już przeszłością. Więc też nie powtórzą się i te zgrzyty, jakie wywołały u nas wspomnienia r. 1812. Dziś możemy tylko pamiętać o uczuciach dziadów i pradziadów naszych, dla których »Bóg był z Napoleonem, Napoleon z nami«.

Więc też na trzeci dzień po naszem narodowem święcie Konstytucji 3 maja, obchodzić będziemy uroczyście pamięć wielkiego męża Francji. Oba te obchody połączy nić wspólna, równe bowiem niegdyś przywiązywaliśmy nadzieje do ustawy majowej jak do zwycięskiego oręża »wskrzesiciela« Polski. Nadzieje się rozwiały, ale pamięć ich w sercach polskich nie zaginie.

Delegacja Górnoślązaków u marszałka Sejmu.

Warszawa, 20 kwietnia (Tel. wł.) Wczoraj zgłosiła się do marszałka Sejmu i do ministra spraw zagranicznych **delegacja ludności powiatu opolskiego.** Delegacja zaznaczyła, że powiat ten **musi należeć do Polski i przedstawiła dowody, świadczące, że tylko udział emigrantów niemieckich, przekupstwo i presja czynników administracyjnych wpłynęły niekorzystnie na wynik plebiscytu.** W powiecie opolskim znajduje się **100 sołtysów Polaków na 131 gmin,** a na Sejm pruski wysyłał posła Polaka ks. Brandysa, **wybieranego parokrotnie bez żadnego kompromisu jedynie siłą głosów polskich.** — Delegacja oświadczyła wkońcu, że powiat opolski **nie pogodzi się nigdy z przynależnością do Niemiec.**

Reorganizacja w ministerstwie spraw wojskowych.

Warszawa, 20 kwietnia (Tel. wł.) Wedle projektowanej reorganizacji armji ministrowi spraw wojskowych dodani być mają do pomocy szef **sztabu w charakterze wiceministra,** drugi wiceminister jako **organizator armji,** obaj wojskowi, **wreszcie trzeci wiceminister cywilny do spraw finansowo-ekonomicznych.** Pozatem funkcjonować mają **dwie Rady wojenne,** tzw. »**szeroka Rada wojenna**«, na której czele stać będzie **prezydent Rzeczypospolitej i** »**ścisła Rada wojenna**«, której przewodniczącego mianować będzie minister spraw wojskowych. Przewodniczący »ścisłej Rady wojennej« w razie wojny obejmuje naczelne dowództwo.

W związku z tą organizacją przypominają, że ministrem wojny zostanie jenerał Sikorski, wiceministrami zaś jenerałowie Szeptycki i Rozwadowski.

Rokowania polsko-litewskie.

Bruksela, 20 kwietnia (PAT). Havas. Konferencja polsko-litewska rozpoczyna się dnia **20 kwietnia.**

Sztab niemiecki przygotowuje plan zbrojnego wtargnięcia na G. Śląsk.

Bytom, 20 kwietnia (Orient). Z wiadomości, jakie nadchodzą z Górnego Śląska, jak też z oficjalnych kół niemieckich, **termin zbrojnego wystąpienia Niemiec — zależny ściśle od ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska — ustalony jest na początek, najdalej na połowę maja.** Polityczne koła niemieckie liczą na ustępstwa ze strony państw koalicyjnych i mają nadzieję osiągnięcia korzystnych warunków przez rokowania dyplomatyczne.

Gdyby jednakowoż koalicja zawiodła ich nadzieje, **zdecydowane są zbrojnie pogwałcić uchwałę Rady Najwyższej i siłą przyłączyć Górny Śląsk do Niemiec.** Wobec tego Niemcy czynią **gorączkowe przygotowania na wypadek wojny z Polską i opracowują szczegółowy plan wtargnięcia wojsk regularnych na teren Górnego Śląska pod kierownictwem wybitnych oficerów i jenerałów sztabu niemieckiego.**

Równocześnie na całym terenie Górnego Śląska i Niemiec tworzone są najrozmaitsze organizacje, mające rzekomo na celu utrzymanie spokoju i ładu, w rzeczywistości są to formacje o charakterze wybitnie wojskowym. Stwierdzonem zostało, że mimo wydanych przez ententę zarządzeń zdemilitaryzowania tak zwanych **»Abwickelungsstellen«, zachowały one do dnia dzisiejszego charakter kadr wojskowych.** W ten sposób Niemcy są w możności przetworzyć w krótkim czasie wszystkie urzędy likwidacyjne **w ogromną armję,** która obok Reichswehry odpowiadać będzie co do składu i siły prawie **dawniejszej armji cesarskiej.**

—c—

Brednie czesko-niemieckie.

Warszawa, 20 kwietnia (Tel. wł.) Z Berlina donoszą tu, że Biuro Wolffa ogłosiło wiadomość, pochodzącą ze źródeł urzędowych czeskich **o rzekomych zbrojeniach Polski.** Treść tej depeszy jest następująca:

Od początku roku bież. Polska ma pod bronią roczniki 1896—1900. Roczniki te miały być zwolnione z dniem 1 kwietnia br., ale wszyscy żołnierze piechoty, urodzeni w r. 1896, jakoteż roczników 1897, 1898, którzy z dniem 21 bm. służyli dłużej niż 2 lata, zostali zatrzymani w służbie wojskowej na mocy rozkazu ministra wojny, mającego szczególne zastosowanie dla dowództwa okręgu jeneralnego: poznańskiego i krakowskiego.

Na mocy tego rozkazu wojska, rozlokowane na terenach, które graniczą z Górnym Śląskiem, nie uległy redukcji, ale przeciwnie powiększyły się jeszcze znacznie, gdyż rocznik 1904, powołany na dwa dni przed plebiscytem na dwutygodniowe ćwiczenia wojskowe, dotychczas nie został zwolniony. 9 brygad kawalerji, które dotychczas znajdowały się na froncie wschodnim, rozmieszczono w pierwszych dniach kwietnia na obszarze między Warszawą a Włocławkiem. Polska znajduje się z Niemcami na stopie pokojowej od chwili ratyfikowania traktatu wersalskiego; z Rosją zawarła pokój 18 marca.

Przeciw komu tedy — zapytuje Biuro Wolffa — **Polska utrzymuje tak wielkie siły wojskowe.**

Warszawa, 20 kwietnia (Tel. wł.) Jaki cel miał komunikat Biura Wolffa o rzekomych zbrojeniach Polski, wskazuje następująca wiadomość, jaką wczoraj otrzymano z Paryża:

Rząd niemiecki złożył Radzie ambasadorów notę, w której oświadcza, że **oddanie lokomotyw Polsce** w myśl zatwierdzonej przez Radę ambasadorów decyzji komisji międzysojuszniczej, **jest niemożliwe, ponieważ Polska przygotowuje się do wojny z Niemcami i za pomocą** tych lokomotyw będzie przewozić swoje wojska.

Przymierze zaczepno-odporne między Francją, Czechami a Jugosławją.

Lublana, 20 kwietnia (East Express). W paryskim liście »Slovenskiego Narodu« donoszą, **iż zawarcie przymierza zaczepno-odpornego między Francją, Czechami a Jugosławją jest już prawie gotowe.** Sprawę tę przeprowadził jen. Weygand, który niedawno był w Pradze. **Jugosłowianom przyrzeka się Saloniki.** Gdyby chęć Austrji przyłączenia się do Niemiec nie zmalała i gdyby dyplomatyczne środki okazały się bezskuteczne, **Jugosławja i Czechy otrzymają jak najdalej idące pełnomocnictwa.**

N. Z. L. i przesilenie rządowe.

Nie jest jeszcze rzeczą zdecydowaną, czy minister spraw wewnętrznych, Skulski, uznał już **chwilę obecną** za wskazaną dla siebie do wystąpienia z gabinetu, i czy w razie jego ustąpienia, jak brzmią dzisiejsze informacje, Nar. Zjedn. Lud. wydeleguje do rządu innego członka swojego klubu. Nar. Zj. Ludowe zdaje sobie widocznie sprawę z następstw swojego zupełnego usunięcia się od udziału w gabinecie Witosa. W tym wypadku bowiem gabinet ten, tracąc oparcie o jeden z najsilniejszych klubów sejmowych, **musiałby ustąpić, a konstrukcja nowego gabinetu musiałaby iść już w kierunku lewicowym.**

Obecny minister Skulski odczuwa **sprzeczność między swojem stanowiskiem podczas wyprawy kijowskiej i dalszemi rządami,** zostającemi pod kierowniczym wpływem Naczelnika państwa, **a rezolucjami, uchwalonemi 15 i 16 b. m. przez Z. L. N.,** do którego należy. **Jedna z tych rezolucyj bowiem stwierdza, że »bieg wypadków w okresie wyprawy kijowskiej dowiódł, iż Naczelne Dowództwo wprowadziło w błąd Sejm i rząd,** co naraziło kraj na niezmiernie ciężkie przejścia i ofiary«. W innej rezolucji oświadcza N. Z. L., że w dążnościach swoich konstytucyjnych spotykało się z oporem stosunków, »w których przy połączeniu stanowiska Naczelnika państwa i Naczelnego dowódcy, **samowolnie załatwiane były najważniejsze sprawy państwa,** co pchało kraj ku zamętowi w stosunkach prawnych«. W innem wreszcie miejscu przypomina N. Z. L. w swoich rezolucjach, że »wystąpiło przeciw prowadzeniu przez Naczelne dowództwo **polityki niezależnej od Sejmu i rządu**«.

Oczywiście rezolucje te atakują nietylko Naczelnika państwa, lecz także min. Skulskiego, który ponosi odpowiedzialność konstytucyjną za wyprawę kijowską i jej konsekwencje. Klub stanął więc w opozycji wobec ministra, który wyszedł z jego grona.

Jakie będą dalsze następstwa tego stanowiska N. Z. L., w tej chwili nie wiemy. Zważywszy jednak, że N. Z. L. w rezolucjach swoich oświadcza się stanowczo **przeciwko rządom lewicowym, a w razie** wycofania się Nar. Zj. Lud. z rządu, właśnie rząd lewicowy miałby najwięcej szans w nowej konstrukcji gabine

„Trybuna Ludów" A. Mickiewicza.

Mimo szeregu bardzo cennych rozpraw, nawet monografij o Mickiewiczu, nie posiadamy do dzisiaj dzieła, któreby ujmowało całokształt życia duchowego jego potężnej indywidualności. Są pewne strony twórczych usiłowań wielkiego wieszcza, które historycy literatury traktowali tylko jakby mimochodem, jeżeli nie z lekceważeniem. Odnosi się to zwłaszcza do działalności publicystycznej Mickiewicza, jakkolwiek poeta wtedy właśnie najbardziej wyraził siebie samego, najszczegółowiej wypowiedział się o stosunku swoim do Boga, narodu i społeczeństwa, a równocześnie znajdował się w zenicie życia, w pełni najwyższego rozwoju swojej duchowości.

Co mogło być powodem tego osobliwego zaniedbania? Prawdopodobnie w pierwszym rzędzie zwrócenie uwagi przedewszystkiem na jego działalność poetycką w pospolitem tego słowa rozumieniu, powtóre lęk przed zagadnieniami etycznemi i polityczno-społecznemi, które należało poruszyć i zobrazować na ich tle duchowość Mickiewicza jako polityka, statysty, moralisty i społecznika. Nie chciano pamiętać, że twórca „Pana Tadeusza" także i w tym zakresie był nietylko mądrym człowiekiem, ale także niepospolitym poetą, kroczącym w pierwszych zastępach śwród najśmielszych i najszerzej patrzących umysłów swojego czasu.

Mickiewicz działał na tem polu w dwóch okresach swojego życia: raz jako współpracownik „Pielgrzyma Polskiego" w r. 1833, drugi raz jako redaktor „La Tribune des Peuples" w r. 1849. — Już w pierwszym okresie znał Mickiewicz idee socjalistyczne Saint-Simona, a wydawał pismo wespół z Bohdanem Jańskim, który brał czynny udział w ruchu saint-simonistycznym. W tym też czasie pozostawał poeta w przyjaźni lub w korespondencji z Worcellem, Rettlem, Kajsiewiczem, Semeneńką i innymi, którzy byli wówczas wyznawcami socjalizmu i pod tym względem towarzyszami myśli Mickiewicza. Jeszcze w wyższym stopniu podobny pogląd na świat miał Mickiewicz w okresie drugim, jako redaktor „Trybuny Ludów". Wśród współpracowników cudzoziemskich tego pisma znaleźli się bardzo wybitni wówczas działacze socjalistyczni i radykalni: Juljusz Lechevalier, Eug. Carpentier, Alf. Hermant, Hip. Castille, Ksaw. Farjou, Kar. Arnoult, Paul. Roland. Rosjanie: Sazanow, Gołowin i Wojnow, zwolennicy Bakunina, Niemiec H. Ewerbeck, przyjaciel Marxa i Engelsa, Hiszpan proudhonista Ramon de la Sagra — i inni.

Jako polityka społecznego możnaby nazwać Mickiewicza socjalistą katolickim, gdyż kościół rzymski uznawał, jakkolwiek, o ile idzie o zasady ścisłej ortodoksji, był w wysokim stopniu nieprawomyślnym modernistą swojego czasu. Dowodzi tego między innemi „Skład zasad", ułożony przez poetę w r. 1848 dla zorganizowanego przez niego w Rzymie Legjonu polskiego, który walczył z papieżem w obronie republiki rzymskiej, gdzie czytamy następujące zdania:

1. Duch chrześcijański, w wierze świętej katolickiej rzymskiej, jawiony czynami wolnemi.

2. Słowo Boże, w Ewangelji zwiastowane, prawem narodów, ojczystem i społecznem.

6. W Polsce wolność wszelkiemu wyznaniu Boga, wszelkiemu obrzędowi i zborowi.

7. Słowo wolne, wolnie objawiane, z owoców przez prawo sądzone.

8. Wszelki z narodu jest obywatelem, wszelki obywatel równy w prawie i przed urzędami.

9. Wszelki urząd obieralny, wolnie dawany, wolnie brany.

10. Izraelowi, bratu starszemu, uszanowanie, braterstwo, pomoc na drodze ku jego dobru wiecznemu i doczesnemu, równe we wszystkiem prawo.

11. Towarzyszce żywota, niewieście, braterstwo i obywatelstwo, równe we wszystkiem prawa.

13. Każdej rodzinie rola domowa, pod opieką gminy. Każdej gminie rola gromadna pod opieką narodu.

Równie wymownym dokumentem dla określenia poglądów polityczno-społecznych Mickiewicza, jest jego list z 15 sierpnia 1852 r. do paryskiego komisarza policji, który brzmi:

„Panie Komisarzu! W rozmowie, którą miałem zaszczyt mieć z Panem ostatnim razem w sprawie mego podania o naturalizację, nie miałem czasu wyjaśnić pewnych szczegółów, do których, jak mniemam, powinienem teraz wrócić. Mówił mi Pan o informacjach, które Pan miał otrzymać o mnie, a według których powinienby mnie Pan uważać za zwolennika przekonań socjalistycznych. Sądzę, że te informacje pochodzą z epoki, kiedy redagowałem „Trybunę Ludów". W tej epoce dawano zwykle nazwę socjalistów tym wszystkim, którzy sympatyzowali z rewolucją lutową i ze sprawą postępu, choćby nie byli związani z którąkolwiek ze starych partyj. Z tego tytułu byłem i jestem socjalistą. Różniłem się jednak od socjalistów ówczesnych tem, że widziałem w rewolucji lutowej tylko zbliżenie się ku urzeczywistnieniu idei napoleońskiej... Właśnie dla krzewienia tego poglądu, założyłem wtedy ze współudziałem kilku przyjaciół „Trybunę Ludów". Nasze przedsiębiorstwo nie miało powodzenia. Stare partje były jeszcze zbyt potężne i zbyt podniecone wypadkami, by docenić nasze dążności. Wpływ tych partyj rychło zakłócił jednomyślność naszej redakcji. Dodajmy, że w tym czasie wrzenia i zaburzeń bardzo trudno było dopilnować szczegółów druku wielkiego dziennika, dopiero co zorganizowanego. Zdarzało się, że od czasu do czasu wśliznęły się bez mej wiedzy i ku mojemu wielkiemu ubolewaniu artykuły, pełne niestosowności i niezgodne z istotną myślą dziennika. Ten nieład, którego przyczyn nie mogliśmy wyjawić rządowi, ściągnął na nas przeciwności. Dziennik przestał wychodzić. Od tej chwili nie brałem żadnego udziału w sporach politycznych. Przekonania moje pozostały tesame..."

Materjał do poznania tej strony działalności Mickiewicza, udostępnił syn poety, Władysław, który w r. 1870 wydał niekompletny, a w r. 1907 zupełny zbiór artykułów swego ojca z „Trybuny ludów" w oryginale francuskim ze swoją przedmową i objaśnieniami, pełnemi cennych informacyj. Dwa przekłady polskie, zrobione na podstawie tego wydania (A. Krasnowolskiego i B. Kielskiego), nie były wolne od błędów rzeczowych, wynikłych stąd, że obaj tłumacze nie znali spraw i zdarzeń, o których mowa w tych artykułach, skutkiem czego zatracili nieraz zupełnie sens oryginału. Nowego przekładu dokonał obecnie p. Emil Haecker i wydał go jako Nr 27 „Bibljoteki Narodowej", zaopatrzywszy przekład w wyczerpujący komentarz rzeczowy i objaśniwszy go obszernym i dobrze napisanym wstępem, w którym oświetla genezę powstania „Trybuny Ludów" i jej koleje i maluje na podstawie prac B. Limanowskiego i własnych badań obraz prądów społecznych w ówczesnej Europie, w szczególności we Francji. W ten sposób polska literatura naukowa uzyskała nareszcie najcenniejszy materjał dla ciekawych niewątpliwie czytelników i dla przyszłych monografistów życia duchowego Mickiewicza. Tłumaczowi i wydawcy należy się za to szczere uznanie.

Artykułów Mickiewicza w „Trybunie" znalazło się siedmdziesiąt jeden. Jest to wiązanka, która złożyła się na spory tomik. Między artykułami nie brak takich, które nie straciły do dzisiaj aktualności, nie wspominając już o tem, jak wielkie mają znaczenie dla oceny stanowiska Mickiewicza, jako patrjoty i zarazem działacza międzynarodowego. Dość wymienić następujące tytuły, niekiedy dodane przez tłumacza i komentowane na podstawie treści. „Nasz program", „Rzym a katolicyzm urzędowy", „Włochom brak pieniędzy", „O prześladowaniu pracy", „Wolność stowarzyszeń i zgromadzeń", „Rosja", „Świętopietrze", „Bonapartyzm a idea napoleońska", „Wrogowie ludu", „Solidarność reakcjonistów i zdrajców" „Do wiadomości demokratów amerykańskich" „Socjalizm utopijny a walka rewolucyjna", „Socjalizm", „Ignorancja świata urzędowego" „W obronie spotwarzonych legjonistów polskich", „Miasta robotnicze", „Chłopi", „O formach rządu", „Braterstwo międzynarodowe"

Ponieważ omawiane wydawnictwo łączy z ścisłością naukową charakter popularny, przyczyni się bez wątpienia do pogłębienia znajomości Mickiewicza w naszem społeczeństwie.

Dr Mi. Ja.

towej — prawdopodobnie N. Z. L. wysłałoby kogoś swojego przedstawiciela do gabinetu Witosa.

Jakby się jednak ułożyły stosunki, gdyby skutkiem tych wypadków w N. Zj. Lud. przyszło do rozbicia klubu, trudno w tej chwili przesądzać.

Warszawa, 20 kwietnia (Tel. wł.) W kołach politycznych komentowaną jest w dalszym ciągu sprawa stosunku ministra spraw wewnętrznych Skulskiego do rządu i do klubu Nar. Zjed. Lud., którego jest on w rządzie przedstawicielem.

Wobec tego, że na wypadek ustąpienia ministra Skulskiego Nar. Zjedn. Lud. nie zamierza wyrzec się udziału w rządach, w kołach politycznych wymieniają jako jego następcę p. Trzcińskiego. Nie należy jednak zapominać, że p. Trzciński należy do tej samej grupy co i p. Skulski, wątpliwem więc będzie, czy zgodzi się reprezentować na zewnątrz tę większość, której jest przeciwnikiem.

Stronnictwo demokratyczne o reformie wyborczej.

Warszawa, 17 kwietnia.

Na piątkowem zebraniu dyskusyjnem Stronnictwa Demokratycznego omawiano sprawę ordynacji wyborczej. Referentem był mec. Adam Bogucki, który przedstawił kwestję, stawiając następujące pytania.

Czy małe okręgi wyborcze, jakie dotychczas były ustanowione, faktycznie nadawały się, w sprawiedliwej mierze, do odzwierciedlenia rzeczywistego układu stosunków politycznych w kraju, czy też wybory przeprowadzone w ten sposób, nie wysuwały jedynie rzekomych powag zaściankowych, ze szkodą jednostek o wybitnych zdolnościach, mogących zaważyć na ustawodawstwie państwowem, jaka została obecnemu Sejmowi przez naród powierzona. Czy większe okręgi wyborcze, na obszar województwa wyznaczone, nie dałyby możności osiągnięcia mandatów większej liczbie inteligencji, niż się to dotychczas praktykowało? Czy stronnictwo demokratyczne, nie uznające demagogicznych metod innych ugrupowań politycznych, nie przyszłoby drogą rozszerzenia okręgów wyborczych łatwiej do głosu, co wobec przytłaczającej większości włościaństwa, jeszcze w większości swojej politycznie i społecznie niewyrobionego, mogłoby zmienić ogólną fizjognomję Sejmu, wyłonić z niego, do prac w komisjach szczególniej, więcej jednostek czynnych naukowo i fachowo przygotowanych?

P. Bogucki przytaczał próby czynione w innych państwach konstytucyjnych do tworzenia jednego wielkiego państwowego okręgu wyborczego, na którego listach znalazłby się wszyscy wybitni ludzie w kraju i twierdził, że w Czechach ten system zastosowano, wobec trudności jednak, wynikających z podobnej organizacji, sądził, że należałoby zatrzymać się na okręgach wojewódzkich, jak to już zostało zrobione do wyborów do Senatu i stanowione i kwestję otwartą jeszcze co do Izby sejmowej, w projekcie rządowym, w ten sposób załatwić. Referent utrzymuje też, że ustanowienie liczby posłów, dla danej okolicy, podług liczby jej ludności, jest nieracjonalnem, że należałoby raczej ustosunkować ją do ilości głosujących, wyrażającej zainteresowanie wyborami i stopień uświadomienia obywatelskiego.

Żywa dyskusja nad wywodami referenta dowiodła, że sprawa ordynacji wyborczej jest przedmiotem troski żywiołów demokratycznych, które dążą do [illegible] bliższe [illegible] kształtu zagadnień państwowych. P. Downarowicz [illegible] w obszernym wywodzie żądania referenta co do wojewódzkich okręgów wyborczych do Izby sejmowej.

Mec. Pierzchalski oponował przeciwko tworzeniu okręgów wojewódzkich, ze względu na niewyrobienie polityczne wyborców włościańskich, którym łatwiej jest w ciaśniejszych ramach co do wartości kandydatów się zorjentować i sądzi, że większe okręgi dałyby pole do przekupnej agitacji reakcji, jak się to dzieje dziś na Pomorzu, gdzie stojący na czele Banku Spółek Zarobkowych, ks. Adamski, zakupuje wszystkie drukarnie po miastach i zakłada pisma nadzwyczaj tanio rozpowszechniane, które urabiają odpowiednio opinję publiczną.

Reasumując dyskusję, przewodniczący, red. Kempner, oświadczył się jednak za okręgami wojewódzkiemi, jako dającemi więcej szans mniejszościom politycznym.

Lloyd George wobec sprawy odszkodowań.

Warszawa, 20 kwietnia (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Londynu: Na posiedzeniu Izby gmin Lloyd George wygłosił dłuższe przemówienie w sprawie stanowiska rządu wobec odszkodowań. Między innemi Lloyd George oświadczył, że Niemcy nie spełniły dotychczas swych zobowiązań co do wydania zbrodniarzy wojennych, ukarania zbrodniarzy wojennych oraz przeprowadzenia rozbrojenia. Nie okazują oni żadnej skłonności poczynienia jakichkolwiek racjonalnych propozycyj. Co do przeprowadzenia tych punktów traktatu wersalskiego być może, że się wkrótce okaże konieczność zmuszenia Niemców siłą do wykonania postanowień traktatu pokojowego.

SPOTKANIE BRIANDA Z LLOYDEM GEORGEM.

Dover, 20 kwietnia (PAT). Z Hythe donoszą, że Briand i Lloyd George prawdopodobnie spotkają się dnia 23 maja w Lympne.

ZASTOSOWANIE SANKCJI PRZEZ POLSKĘ, JUGOSŁAWJĘ I RUMUNJĘ.

Warszawa, 20 kwietnia (East Express). Wczoraj [illegible] w ministerstwie spraw zagranicznych przy udziale przedstawicieli ministerstwa skarbu, ministerstwa przemysłu i handlu, [illegible] odbyła się konferencja w sprawie zastosowania sankcji ekonomicznych wobec Niemiec przez Polskę. Rząd polski opracowuje projekt ustawy o wprowadzeniu dodatkowych taks przewozowych na towary niemieckie, wzorując się na odnośnych projektach angielskich i francuskich. Ustawa ma uwzględnić specjalne warunki życia gospodarczego w Polsce [illegible] na Górnym Śląsku i w Gdańsku.

Praga, 20 kwietnia (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi, że rząd jugosłowiański i rumuński uchwaliły wprowadzenie 50 proc. taksy na towary sprowadzane z Niemiec.

NOWE PROPOZYCJE NIEMIEC.

Warszawa, 20 kwietnia (Tel. wł.) »Gazeta Warszawska« donosi z Londynu, że Niemcy zamiast wykonania warunków z dnia 29 stycznia br. proponują **przejęcie długów entenły w Stanach Zjednoczonych**, odbudowy spustoszonych obszarów w Francji. Jako pośrednika wymieniają Niemcy **Szwajcarję i Stolicę Apostolską.** Niemcy proponowali pośrednictwo w układach również Belgji, lecz bez rezultatu, a następnie Szwajcarji, Czechom i Szwecji. Państwa te jednak zaprzeczają w drodze urzędowej wiadomości, jakoby pośrednictwo przyjęły.

Lyon, 20 kwietnia (East Express). Według panującego w kołach politycznych francuskich przekonania, **propozycje niemieckie** streszczają się w trzech punktach:

1) Rekonstrukcja okolic zniszczonych;

2) Przejęcie części długu koalicji w Ameryce;

3) Udział koalicji w przemyśle niemieckim w rozmiarze 30 proc. w formie akcji uprzywiljowanych.

Londyn, 20 kwietnia (PAT). »Morning Post« donosi, że do rządu angielskiego wpłynęło już **poufne oświadczenie Niemiec, iż pragną podjąć dalsze pertraktacje na podstawie konferencji londyńskiej.** »Morning Post« twierdzi, że jest prawdopodobne, iż wobec tego oświadczenia zarządzenia przymusowe, zapowiedziane na 1 maja, **zostaną odwołane.**

PROTEST RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 20 kwietnia (PAT). Rząd niemiecki przesłał radzie ambasadorów przez swoją delegację w Paryżu notę **z protestem przeciwko zaprowadzeniu granicy celowej w Nadrenji.**

Losy Muzeum w Rapperswilu.

„Kurjer Warszawski" otrzymuje z Genewy korespondencję z Rapperswilu, z której przytaczamy następujące szczegóły:

Sędziwy prof. Z. Laskowski, pozostał niemal jedynym stróżem pamiątki narodowej, którą chciałby już jaknajprędzej oddać do rąk rządu, tembardziej, że przysparza mu to wiele kłopotów.

Sędziwy weteran uskarża się że wszystkie jego starania przez poselstwa i bezpośrednio podjęte w Warszawie, pozostają bez skutku, a tej świętości narodowej g r o z i w p r o s t r u i n a. Majątek Muzeum, lokowany w walorach krajowych, dziś stracił na wartości i po przerachowaniu na walutę szwajcarską, nie może dać odsetek, wystarczających na utrzymanie. Samych podatków płacić trzeba 6.000 franków, utrzymanie zaś w należytym porządku Muzeum, wymaga, jak dziś, co najmniej 2.000 franków miesięcznej zapomogi. Ustały dziś ofiary i składki. ustał ruch turystyczny, ale też dziś tą pamiątką narodową zaopiekować się powinno państwo.

Dotychczasowe zabiegi prof. Laskowskiego o otrzymanie choćby 1500 franków na płacę sekretarza, leżą gdzieś w biurowych zakamarkach Warszawy i nie mogą doczekać się rozstrzygnięcia...

Czyżby naprawdę uregulowanie tej sprawy nikomu nie leżało na sercu, czyżby ten zabytek kultury polskiej nie zasługiwał na żywszą uwagę ze strony rządu? Pieniędzy na ten cel istotnie nikt chyba nie żałuje, może więc te słowa wydobędą z ukrycia sprawę Rapperswilu i przyspieszą jej rozwiązanie.

Przesyłka Muzeum do kraju w obecnych warunkach komunikacyjnych, braku odpowiedniego gmachu, niskiej waluty naszej, musi być opóźniona, skarby nasze w dalszym ciągu przez czas jakiś muszą pozostać na ziemi szwajcarskiej, ale otoczyć je należy opieką, która przerasta już siły ostatniego niemal z opiekunów tej oazy polskiej, tembardziej, że prof. Laskowski, ze względu na swój wiek sędziwy, chciałby oddać w pewne ręce ster tej instytucji.

Warto, aby prasa nasza wzięła tę sprawę do serca i nie ustawała w przypominaniu sferom urzędowym o konieczności szybkiego jej uregulowania.

Sajmik relacyjny posłów nauczycielskich.

Lwów, 18 kwietnia.

Bardzo liczne zgromadzenie nauczycieli ze Lwowa i sąsiednich powiatów odbyło się wczoraj w sali »Gwiazdy«, celem wysłuchania posłów-nauczycieli z sejmowego klubu nauczycielskiego. Po zagajeniu zebrania przez p. Władysława Wójtowicza, zabrał głos poseł Jan W o ź n i c k i, który w przeszło godzinnej mowie przedstawił na wstępie martyrologję szkolnictwa w byłym zaborze rosyjskim, a następnie omawiał działalność posłów nauczycieli w okresie tworzenia się szkoły narodowej i ustawodawstwa szkolnego w Rzeczypospolitej.

Poseł Juljan S m u l i k o w s k i omówił następnie dokładnie projekt rządowy pragmatyki nauczycielskiej i ustawę emerytalną, przedstawiwszy ich wady i zalety.

Poseł Antoni C h u d y poruszył szkodliwość **szkoły wyznaniowej** ze względów narodowych. Zdaniem mowcy, szkoła wyznaniowa pogłębia i pielęgnuje odrębności religijne, w łonie tegosamego narodu stwarza różnice i prowadzi do walk religijnych, słowem utrudnia konsolidację narodową. Jest on przeciwnikiem szkoły wyznaniowej także ze względów państwowych.

Po przemówieniach posłów, rozpoczęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której brali udział pp.: Jezuit z Przemyśla, Stachoń, Siciński, Balaban, Berlas, ks. Turkiewicz i Malski ze Lwowa.

Niektórzy z mowców, a szczególnie p. Siciński, przedstawiciel Tow. Pedagogicznego, usiłował przedstawić zebranym rzekome zaniedbanie niektórych spraw nauczycielskich w Sejmie przez klub nauczycielski. Przemówienie jego spotkało się jednak z energicznym protestem zebranych. Na zarzuty odpowiadali referenci, a szczególnie poseł Smulikowski wykazał, że w wypadkach, o których wspomniał p. Siciński, właśnie nieprzejednanymi przeciwnikami wniosków nauczycielskich w Sejmie byli przyjaciele polityczni p. Sicińskiego i Towarzystwa Pedagogicznego, posłowie ze Związku Narodowo-Ludowego pp.: Głąbiński, Grabski, Godek, oraz szef sekcji Weinfeld.

Na tem zamknięto dyskusję i odczytano następujące wnioski i rezolucje:

1) Zebrane nauczycielstwo wyraża posłom sejmowego klubu nauczycielskiego, a w szczególności pp. Woźnickiemu, Smulikowskiemu i Chudemu, votum zaufania za ich bardzo skuteczną działalność w Sejmie dla szkolnictwa. 2) Zebrani uznają istnienie klubu nauczycielskiego w Sejmie za rzecz pożądaną tak w chwili obecnej, jak i na przyszłość, a to w interesie dobra szkoły i oświaty, oraz celem obrony stanowiska prawno-służbowego nauczycielstwa. 3) Zebrani wzywają »Sejmowy klub nauczycielski« i zarząd główny Związku P. N. S. P., ażeby w energiczny sposób zdążali do usunięcia niekorzystnych artykułów ustawy emerytalnej, w szczególności, ażeby Sejm wyrównał krzywdę w stosunku do emerytów, tudzież wdów i sierót po nauczycielach. 4) Zebrani wzywają klub nauczycielski w Sejmie, aby rząd upaństwowił szkołę głuchoniemych we Lwowie.

Rezolucje te przyjęto prawie jednogłośnie.

Kursy dla opiekunek zdrowia w Krakowie.

Kraków, 20 kwietnia.

W ubiegłym tygodniu bawił w Krakowie wicedyrektor do spraw społecznych polsko-amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom, p. Bronisław Krakowski, oraz szef sekcji sanitarnej, przedstawiciel amerykańskiego »Czerwonego Krzyża«, dr T. S. Barnett w celu zorganizowania kursu dla opiekunek zdrowia.

W tym celu zwołane zostało w fizykacie miejskim pod przewodnictwem b. ministra zdrowia publicznego, prof. dra Tomasza Janiszewskiego, posiedzenie organizacyjne, w którem, oprócz wymienionych między innymi, brali udział: prof. dr Bujak, prof. Lewkowicz, dr Lang, p. Rychłowska, p. Wielhorska, p. Bogdanikówna.

Amerykański »Czerwony Krzyż« zobowiązał się dostarczyć inwestycje dla bursy na 50 słuchaczek, przeprowadzić ewentualny remont lokalu i dostarczyć odpowiedni przydział żywności, wystarczający na utrzymanie słuchaczek. Kurs trwać będzie 5—6 miesięcy. Wykłady odbywać się będą w auli uniwersytetu Jagiellońskiego, zajęcia praktyczne w klinikach, stacjach opieki, ambulatorjach i zakładach opiekuńczych.

Powołano specjalną komisję dla ustalenia programu kursu i cenzusu naukowego słuchaczek.

Deklarację amerykańskiego »Czerwonego Krzyża« społeczeństwo wita z żywem uznaniem, zdając sobie dokładnie sprawę, jak wielką lukę stanowi brak wykwalifikowanego personalu opiekuńczego dla dzieci. Komisja organizacyjna kursów zwróciła się do ministerstwa zdrowia publicznego o przyznanie odpowiedniej subwencji, oraz do samorządu miejskiego o współdziałanie w dostarczeniu odpowiedniego lokalu na internat.

KRONIKA.

Kraków, 20 kwietnia.

NACZELNIK PAŃSTWA W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, z końcem b. m.. albo początkiem maja przyjedzie do Krakowa Naczelnik państwa Piłsudski na uroczystość nadania mu honorowego tytułu doktora praw. Równocześnie Naczelnik państwa weźmie udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod gmach kliniki ginekologicznej.

OBCHOD NAPOLEOŃSKI W SZKOŁACH. Kurator Sobiński wydał okólnik do rad szkolnych powiatowych, dyrekcyj i zarządów szkolnych wszelkiej kategorji z wezwaniem, aby 5 maja urządzono we wszystkich szkołach obchód Napoleoński.

ZE SPRAW MIEJSKICH. W dniu 18 kwietnia b. r. odbyło się o godzinie 5 po południu pod przewodnictwem wiceprez. miasta Rollego posiedzenie VII. sekcji Rady miasta, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miasta do zatwierdzenia uchwalone wnioski w sprawie umieszczenia zaniedbanych chłopców w zakładzie wychowawczym w Cieszynie, następnie oddania kierownictwa gier i zabaw w parku Dra Jordana sekcji sportowej J. M. C. A. i J. W. C. A., przyjęcia zapisu wiceprez. m. Karola Rollego na żywienie ubogich dzieci, nadto przyznania jednorazowego zasiłku 100.000 Mkp. Towarzystwu opieki młodzieży na utrzymanie poradni dla matek karmiących i niemowląt, wreszcie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z kolonij wakacyjnych w roku 1920.

DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE AKADEMJI HANDLOWEJ. W czerwcu 1921 roku kończy dawniejsza wyższa szkoła obecna akademja handlowa w Krakowie swoje 25-cioletnie, zaś kurs abiturjentów 15-toletnie istnienie. Dyrekcja zamierza w tegorocznem sprawozdaniu umieścić nazwiska wszystkich absolwentów swojego zakładu z podaniem ich obecnego stanowiska. Wobec tego prosi dyrekcja wszystkich byłych uczniów akademji handlowej, względnie słuchaczów i słuchaczki kursów abiturjentów, aby zechcieli podać listownie dyrekcji akademji swoje obecne adresy, oraz wiadomości o swoich kolegach, do których niniejsza odezwa mogłaby nie dojść.

Zarazem zaprasza dyrekcja akademji handlowej wszystkich panów absolwentów tutejszej akademji, względnie kursów abiturjentów, mieszkających stale w Krakowie, aby zechcieli zebrać się w budynku akademji handlowej w niedzielę, dnia 24 kwietnia 1921 roku o godzinie 11 przed południem.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE: 124, 125, 126, 127, 128 i 129-tą ufundował p. Stanisław hr Badeni, jako członek dawnego Komitetu wawelskiego, pokrywając w ten sposób koszta całego tygodnia robót na Wawelu.

SPRZEDAŻ MĄKI. Gmina miasta Krakowa ma do sprzedaży mąkę, którą po 5 kg. na rodzinę będzie miejskie biuro aprowizacyjne sprzedawało w cenie: po 110 Mkp. za mąkę pszenną I. klasy, po 105 Mkp. za mąkę pszenną amer. second clear, po 90 Mkp. za mąkę pszenną chlebową i po 90 Mkp. za mąkę żytnią. Początek sprzedaży od dnia 20 b. m.

SPADEK CEN. Od pewnego czasu daje się zauważyć powolny spadek cen przedewszystkiem artykułów spożywczych, poza tem także niektórych przedmiotów codziennego użytku. I tak wskutek spadku cen skóry, obniżyły się ceny obuwia; spadły ceny wyrobów żelaznych. Z artykułów spożywczych staniało masło, które przed niedawnym czasem kosztowało 800 mk., dziś 640 mk., jajo kosztuje 7 mk., chleb pozakontyngentowy 88 mk., cytryna 7·50 mk.; obniżyły się również ceny zboża. O ile te ceny się utrzymają i czy nie są one chwilowym wytworem, nie wiadomo. W każdym razie obecnie okazuje się wreszcie pewna tendencja zniżkowa.

LICHWA KWIATOWA. Od kilku tygodni pojawiły się na targu krakowskim kwiaty wiosenne. Ceny ich jednak stoją wprost w niezrozumiałej proporcji nawet do obecnych cen. Kwiaty polne płaci się obecnie po wprost fantastycznych cenach. Kwiaty ogrodowe gorszego gatunku najtańsze są po 10 mk. Tak np. narcyz kosztuje 10 mk., łodyżka konwalji również 10 mk. Po podobnych cenach sprzedaje się i inne kwiaty. Urząd walki z lichwą powinien zająć się tą sprawą i ukarać paskarskie przekupki. Nadto dodać należy, że na targu widzi się wielką ilość gałązek drzew owocowych. Przypuszczamy, że organa policyjne wydadzą odpowiedni w tym kierunku zakaz, aby w ten sposób przeszkodzić niszczeniu drzew owocowych.

ZNOWU PĘKŁA RURA. Do wybitnych właściwości Krakowa, obok Rondla, Sukiennic, Hawełki, »Telegrafu«, Konika zwierzynieckiego, Rękawki i Emausa, należy również główna rura wodociągowa, pękająca sobie od czasu do czasu, zwłaszcza na wiosnę, gdy pączki pękają na drzewach wobec promiennego słońca, butelki w restauracjach wobec paskarzy, a publiczność krakowska ze złości wobec próżnego kramu wodociągowego. Jestto najwidoczniej coroczna epidemja »pękania«, której z determinacją ulega wątła i chorowita rura wodociągowa, cierpiąca od samego swego zarania na anemję i suchoty. — I tego roku też, pękła koło kościoła Norbertanek wczoraj w godzinach wieczornych. Wskutek tego Kraków przez 48 godzin pozbawiony będzie wody, ale ją za dwa dni otrzyma i będzie mógł szczęśliwie z niej korzystać... aż — do następnego pęknięcia rury!

ZJAZD NAUCZYCIELSKI PRZECIWKO GWAŁTOM CZESKIM. Na obradującym przez niedzielę w Krakowie zjeździe krakowskiego Tow. naucz. szkół średnich i wyższych, o którym donieśliśmy wczoraj, delegaci z Cieszyńskiego przedstawili stosunki w Ks. Cieszyńskiem, upadek szkół polskich po tej i tamtej stronie Cieszyńskiego, wykazując brak opieki ze strony rządu, wobec nadużyć czeskich. To też zjazd okręgowy T. N. S. W. zaprotestował przeciwko wysoce krzywdzącemu ludność polską Śląska Cieszyńskiego podziałowi kraju i wyraził uznanie dla nauczycielstwa w zaborze czeskim, prowadzącego ciężką walkę w obronie szkolnictwa polskiego. Zarazem potępił gwałty czeskie na szkolnictwie i dzieciach polskich i oświadczył się kategorycznie przeciw wszelkim paktom z Czechami, któreby miały gwałt, zadany ludności polskiej sankcjonować.

W DRUGIM DNIU OBRAD ZJAZDU MASZYNISTÓW I PALACZY w Krakowie nastąpiła ostra wymiana zdań między członkami Związku zawodowego maszynistów a Zawodowego Związku kolejarzy. Jeden z członków Z. Z. M. zaznaczył, że Z. Z. K. inspiruje strajki i wypowiedział się przeciwko przystąpieniu do Z. Z. M., który mając na celu jedynie obronę warunków życiowych palaczy i maszynistów, tomsamem nie chce być związkiem partyjnym o jakimkolwiek podkładzie walki klasowo-politycznej. Następnie wywiązała się dyskusja nad szeregiem spraw bieżących.

Z kolei uchwalono szereg rezolucyj. Między innymi oświadczono się przeciwko przystąpieniu do Z. Z. M. Domagano się wypłacenia należnych i zaległych dodatków dla personalu maszynowego oraz wprowadzenia w miejsce dodatków ryczałtu. Zjazd zastrzegł się, że pragmatyka służbowa nie może wejść w życie bez zgody upełnomocnionych przedstawicieli maszynistów dyżurnych. Wzywa wreszcie rząd, aby domagał się od Niemiec przyznanych Polsce lokomotyw. — Wreszcie żąda przyjęcia z powrotem wydalonych ze służby maszynistów i palaczy za udział w strajku.

ZAMKNIĘCIE ZWIĄZKÓW ŻYDOWSKICH. Dyrekcja policji w Krakowie wstrzymała działalność żydowskich grup zawodowych przy ul. Krakowskiej 23, gdzie mieściła się dawniej organizacja Bundu. Również zawieszono działalność stowarzyszeń Poale-sjonistycznych, mieszczących się w lokalu przy ul. Gertrudy 27. Zarządzenia te nastąpiły z powodu wkraczania tych związków oraz stowarzyszeń na pole działalności politycznej.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj »Hamlet« z p. Adwentowiczem w świetnej roli tytułowej. Jutro po raz 2-gi »Brzydki Ferantov, który dzięki doskonałej grze naszego gościa, niezwykle zainteresował publiczność. »Hamlet« powtórzony będzie w piątek, 22 kwietnia.

TEATR POWSZECHNY W CIESZYNIE. »Dz. Cieszyński« zamieszcza bardzo pochlebną recenzję z »Majora ułanów«, operetki, którą wystawił teatr Powszechny z Krakowa w Cieszynie. Recenzent podnosi doskonałą interpretację artystów teatru Powszechnego i pisze między innemi:

»Każdy podziwiał niezrównane zgranie się aktorów, najdokładniejsze obmyślenie każdego szczegółu sytuacyjnego i dekoracyjnego, znakomitą grę artystów. To też mimo słabej obsady orkiestry i chudego zespołu choralnego, szczególnie męskiego, »Major ułanów« spotkał się u nas z niebywałym zachwytem. Artystów nagradzano długobrzmiącymi oklaskami i zmuszano do powtarzania pewnych scen«.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Niespodzianki rozwodowe« powtórzone będą jeszcze dzisiaj wieczorem, a następnie w niedzielę. We czwartek 21 bm. wejdzie na repertuar głośna »Panna Maliczewska«, jedna z najświetniejszych sztuk Gabrjeli Zapolskiej. Reżyserję »Panny Maliczewskiej« prowadzi p. Nowacki, rolę główną powierzono p. Wernicz.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś »Tajemnicza dama«, jutro, we czwartek, po raz 45-ty »Dziewczę z Holandji«, operetka Kalmana. »Błękitny mazur«, operetka Fr. Lehara, już wkrótce wejdzie na repertoar teatru »Nowości«. W głównych rolach wystąpią pp.: Krajewska, Czernakówna, Romin, Turski, E. Pilarski, Ujheli, Soliński i [illegible]. W operetce tej wystąpią również po raz pierwszy tancerze: Leokadja i Józef Ciesielscy.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE MORDERSTWA ZAHNÓW. Jedno z pism krakowskich doniosło wczoraj, że policji udało się aresztować morderców Zahnów (właścicieli zakładu zegarmistrzowskiego przy ul. Florjańskiej) w osobach 35-letniego rzeźnika Amsterdama i jego towarzysza. W sprawie tej od kilku tygodni w biurach policyjnych znajdują się dwaj chłopcy, b. uczniowie gimnazjalni, aresztowani w Kocmyrzowie. Aresztowanie nastąpiło na tej podstawie, że chłopcy ci, z których jeden ma 17 lat, drugi lat 18, trudnili się sprzedażą zegarków. W podejrzeniach co do udziału aresztowanych w morderstwie Zahnów utwierdziła policję ta okoliczność, że pomocnik Zahna Tischlowitz, zegarki te (w liczbie 5) rozpoznał jako pochodzące ze sklepu Zahna. Rozpoznanie swoje opierał na tem, że w uszkach zegarków znajdowały się stalowe druciki, jakie Zahn umieszczał w zegarkach w celu powiększenia ich wagi. Podstawa ta jednak wydała się policji krakowskiej zbyt kruchą, aby na niej można było zbudować oskarżenie. Aresztowani dla dalszego śledztwa pozostawali nadal w aresztach. Nareszcie w dniu onegdajszym jeden z urzędników policyjnych, podczas przeprowadzania w domu rodziców aresztowanych rewizji, znalazł pokrwawione bluzę i spodnie. Wskutek tego przeprowadzono ponownie badanie aresztowanych, którzy mimo całodziennej indagacji policyjnej do udziału w morderstwie nie przyznali się. Dodać należy, że ojciec jednego z aresztowanych, Amsterdam, jest rzeźnikiem, wskutek czego nasunęło się przypuszczenie, że spodnie i bluza mogą być jego własnością i zostały pokrwawione przy spełnianiu przez niego zajęć zawodowych. Oczywiście, czy na ubraniu jest krew bydlęca czy ludzka, okaże dopiero analiza chemiczna. Na podstawie wspomnianych okoliczności sprawę odesłano do sądu.

ARESZTOWANIE CYGANÓW. Policja krakowska aresztowała onegdaj dwóch cyganów, a mianowicie [illegible] Gomana, lat 17 i jego brata Jana, lat 15, którzy w alei koło parku Jordana wycinali młode drzewka.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Aresztowano w Krakowie 35-letnią Annę Gestekową, która Antoniemu Olszowskiemu skradła 5500 mk.

Wczoraj policja krakowska aresztowała 11-letniego Józefa Goldmanna, który na targu skradł z kieszeni Adeli Wincelberg portmonetkę z kwotą 5000 mk.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Dnia 11 bm. odbyło się posiedzenie wydziału matem.-przyr., na którem były przedstawione prace pp. prof. Talki-Hryncewicza i Hoyera z zakresu antropologji, dra P. Łozińskiego z zakresu histologji, K. Steckiego z botaniki, B. Świderskiego, prof. W. Szajnochy z dziedziny geologji i paleontologji, prof. K. Dziewońskiego z zakresu chemji.

Z TOW. FILOZOF. W KRAKOWIE. Zebranie wydziału odbędzie się we czwartek, 21 bm. o godz. 6 w sali Seminarjum filozoficznego.

W KRAK. TOW. LEKARSKIEM odbędzie się we środę 20 bm. o godz. 8 wieczór posiedzenie naukowe. Pokazy: prof. dr Rosner, dr Reich. Prof. dr Nowak wygłosi odczyt »O księgosuszu«, zaś prof. dr Marchlewski »Instytut Puławski i jego działalność w zwalczaniu księgosuszu«.

We czwartek 21 bm. zebranie towarzyskie: wieczór poezji — prof. dr Wachholz — tłumaczenie »Fausta« (na j. polski) i prof. dr Wukadinović tłumaczenie »Pana Tadeusza« (na j. niemiecki). Goście mile widziani.

ODCZYT na temat: »O pracowniach litych pasów gdańskich« wygłosi ks. dr Tadeusz Kruszyński dnia 20 bm. we środę o godz. 7 w sali wykładowej miej. Muzeum przemysłowego im. dra Baranieckiego, Smoleńsk 9, I p.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU GOSPODARCZEGO (Kraków, Karmelicka 21) odbędzie się dnia 2 maja br. o godz. 6 wieczór, a w razie braku kompletu o godz. 7 wieczorem.

Z kraju i ze świata.

NACZELNIK PAŃSTWA PIŁSUDSKI I JEN. ŻELIGOWSKI OBYWATELAMI HONOROWYMI M. WILNA. Na czwartkowem posiedzeniu wileńskiej Rady miejskiej uchwalono jednogłośnie, przy niemilknących oklaskach, nadanie obywatelstwa honorowego m. Wilna marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i jen. Lucjanowi Żeligowskiemu.

PLAC »KONSTYTUCJI 17 MARCA« W WARSZAWIE. Dla upamiętnienia dnia, w którym Sejm uchwalił konstytucję, magistrat warszawski postanowił zmienić nazwę placu Teatralnego na Plac Konstytucji i plac Warecki na »Plac Napoleona I« i umieścić na skwerze blok kamienny z tablicą pamiątkową.

OBCHÓD KONSTYTUCJI NA G. ŚLĄSKU. Konferencja przedstawicieli wszystkich organizacyj zawodowych, kulturalnych, sportowych i oświatowych G. Śląska uchwaliła w porozumieniu z polskim komisarjatem plebiscytowym przesunąć obchody z dnia 3 maja na dzień 5 maja i zbierać w tym dniu, zgodnie z tradycją, składki na cele plebiscytowe. Poszczególne organizacje przygotowują obecnie program uroczystości, mających dać dowód polskości Górnego Śląska.

OKRĘT POLSKI W FINLANDJI. Z Helsingforsu donosi »E. Express« 17 bm.: W dniu 14 bm. zarzucił kotwicę w porcie tutejszym okręt Rzeczypospolitej polskiej »Komendant Piłsudski«. Przybycie tego okrętu ma charakter oficjalnej wizyty. W dniu 15 bm. w południe odbyło się na okręcie przyjęcie, w którym wzięli udział finlandzki minister spraw zagranicznych, minister wojny, dowódcy marynarki, adjutanci prezydenta finlandzkiej Rzeczypospolitej, szef sztabu marynarki, szef misji wojskowej francuskiej, francuski attache morski oraz liczne grono oficerów marynarki tutejszej. Po południu tegoż dnia odbyło się na okręcie drugie przyjęcie z udziałem posłów Francji, Anglji i Włoch, wojskowego attaché angielskiego oraz dyrektora żeglugi fińskiej. Oficerowie okrętu byli przyjęci przez prezydenta Rzeczypospolitej finlandzkiej. W dniu 16 bm. o godz. 6 rano okręt odpłynął w kierunku Gdańska.

CHOROBA MINISTRA NOWODWORSKIEGO. Z Warszawy donoszą nam: Minister sprawiedliwości p. Stanisław Nowodworski ciężko zaniemógł.

PRZEDSTAWICIEL DEPART. SZKOLNEGO STANÓW ZJEDN. W WARSZAWIE. Przybył do Warszawy przedstawiciel departamentu szkolnego Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej p. Wacław Jesień. Zabawi on w Polsce około trzech miesięcy. Zadaniem podróży p. Jesienia jest zapoznanie się ze szkolnictwem Europy środkowej, w szczególności zaś ze szkolnictwem polskiem.

WSTRZYMANIE POBORÓW AKADEMIKOM. Z Warszawy donoszą: Akademicy, których zwolniono z wojska w miesiącu marcu br., nie będą otrzymywali poborów. Wstrzymanie wypłat nastąpiło ze względów oszczędnościowych.

PODWYŻSZENIE EMERYTUR CYWILNYCH. — Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej ogłosił w Nr 31 ustawę o podwyższeniu emerytur cywilnych a ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie wykonawcze z poleceniem, aby uchwalona podwyżka była wypłacona natychmiast bez żadnej zwłoki.

GODZINY PRZYJĘĆ W URZĘDACH. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do podległych sobie władz okólnik, aby były wyznaczone i podane do publicznej wiadomości godziny przyjęć interesentów. Przyjęcia winny się odbywać codziennie i to w ciągu trzech godzin, a u kierowników przez dwie godziny.

JESZCZE O WAKACJACH LETNICH. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zawiadamia, że pogłoski o skróceniu wakacyj letnich w b. r. do 6 tygodni są zupełnie bezpodstawne. Inicjatywy tego rodzaju ministerstwo wogóle nigdy nie podejmowało. Wakacje trwać będą normalnie, tj. od końca, a w niektórych szkołach nawet od połowy czerwca do końca sierpnia.

400-LECIE KOŚCIOŁA EWANGELICKIEGO. Z Warszawy donoszą 18 bm.: Wczoraj gmina ewangelicko-augsburska w Warszawie obchodziła uroczyście czterechsetlecie kościoła ewangelickiego. Nabożeństwo w języku polskim odprawił w ewangelickiej parafji św. Jana pastor Loth, poczem odbyła się zbiórka na ewangelicką kasę zapomogową.

TEATR POLSKI W TORUNIU, zostający pod dyrekcją Fr. Frączkowskiego, wystawił w ostatnich tygodniach ze świetnem powodzeniem „Mazepę" Słowackiego, „Dziady" Mickiewicza, „Zaczarowane koło" Rydla, wreszcie „Wesele Fonsia" Ruszkowskiego i „Pana Damazego" Blizińskiego. Pod starannem kierownictwem p. Frączkowskiego teatr toruński spełnia znakomicie swoje zadanie i prosperuje nadspodziewanie.

MINISTER PRZANOWSKI WE LWOWIE. W poniedziałek rano przybył do Lwowa minister handlu i przemysłu p. Przanowski, powitany na dworcu przez prezesa dyrekcji kolejowej p. Barwicza i naczelnika dworca nadinsp. p. Giloka. Około godz. 11 minister handlu przybył do Izby handlowej, powitany przez prez. Izby p. Leopolda Baczewskiego i wiceprezydenta p. Winiarza. Tutaj odbyła się dłuższa konferencja.

ODZNACZENI ORDEREM »VIRTUTI MILITARI«. Podczas podniosłej uroczystości udekorowania uczestników walk w obronie Lwowa, która odbyła się w niedzielę we Lwowie, oprócz poległych, odznaczeni zostali orderem »Virtuti militari«:

Pułk. bryg. Mączyński Czesław, pułk. Marjański Walery, pułk. Teodorski Serda Aureljan, pułk. Kleeberg Franciszek, ppłk. Modelski Izydor, ppłk. de Beaurain Janusz, ppłk. Łodziński Tadeusz, ppłk. Sopotnicki Józef, ppłk. Cieński Michał, mjr. dr Jakubski Antoni, mjr. Stec Stefan, kpt. Cygan Józef, kpt. Weksler-Wierzbowski Stefan, kpt. Hückiewicz Ludwik rotm. Krynicki Tadeusz, rotm. Flitman Tadeusz, rotm. Bieńkowski Adam, kpt. Rogoziński Roman, kpt. Heller Stanisław, por. Dawidowicz Antoni, por. Wąsowicz Franciszek, por. Kruszyński Stanisław, por. Kiedrzyński Marjan, por. Nowosielski Tadeusz, por. Torun Władysław, ppor. Ilkowski Stanisław (6 razy ranny), ppor. Solski Adam, ppor. Jakliński Leszek, ppor. Tracz Marjan, Gorecki Janusz, ppor. Feldstein Tadeusz, ppor. Kimczyk Karol, ppor. Knobloch Roman, ppor. Roman Konrad, mjr. Rozwadowski Władysław, mjr. Kawiński Rudolf, mjr. Olchowski, mjr. Dzieduszycki Konstanty, mjr. Jaklicz Józef, mjr. Czesniowski Zdzisław, mjr. dr Bartel Kazimierz, mjr. de Laveaux Ludwik, kpt. Bujalski Adam, kpt. Todt Wilhelm, kpt. Kuchar Tadeusz, ppor. Hanak, ppor. Garlicz Albin, ppor. Pawlewicz Bronisław, ppor. Korolewski Władysław, chor. Mączyński Franciszek, pchor. Nekrasz Władysław, pchor. Breiter Jakób, pchor. Kostecki Kazimierz, wachm. Knizatko Edward sierż. sztab. Wiśniewski Teofil, por. Szydłowski Sławosz, sierż. Sidorowicz Edward, sierż. Piłat Jan, plut. Zarugiewicz Konstanty, plut. Lenczner Władysław, plut. Hołub Józef, kapral Wojnar Józef, sekc. Lener Fryderyk, szer. Jakimowicz Antoni, szer. Jerzyk Roman, płk. Tokarzewski dowódca grupy, płk. Zarzycki Ferdynand, dow. grupy, ppor. Krasicki E.

KONKURS NA WZORY KILIMOWE. Jak nam z Wydziału samorz. we Lwowie donoszą, rozstrzygnął komitet konkursowy następująco: I. nagrodę 4.000 Mkp. otrzymała p. St. Ligasówna, drugą nagrodę 2.000 Mkp. p. M. Zawadzka, trzecią nagrodę 1.000 Mkp. p. Jan Lewicki. Nadto odznaczono nagrodą po 1.000 Mkp. prace pp. Wp. Gengi, Z. M[illegible]go, Hel. Głowińskiej i Wład. Adamiaka. Inni kompetenci zechcą się zgłosić osobiście lub pisemnie po odbiór wzorów.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE OSZUSTWA PRZEKAZAMI POCZTOWEMI we Lwowie, o czem wczoraj donieśliśmy, ustaliło winę Ederównej, która wreszcie przyznała się do winy. [illegible] podjętych za fałszywe [illegible] wyszukano. Okazało się, że [illegible] w głównym urzędzie pocztowym na podstawie sfałszowanych przekazów pieniądze podjęła jest siostrą cioteczną aresztowanej Ederówny. Jest to [illegible] Marja Ederówna, którą naumyślnie sprowadzono z Przemyśla [illegible]

ści, jaką legitymowała się na poczcie przy podejmowaniu pieniędzy, okazała się falsyfikatem.

OFIARA MORDERSTWA. Ze Lwowa donoszą: Fotograf Jaworski, zastrzelony, jak donosiliśmy, przez Maksa Liebermanna z powodu, że uwiódł mu żonę, zmarł w sobotę, sporządziwszy przedtem testament, w którym cały swój majątek zapisał z wyłączeniem rodziny, Cecylji Liebermannowej.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEI WE LWOWIE. We Lwowie aresztowano trzech rzekomych żołnierzy, którzy przyjechali w niedzielę z Warszawy i w nocy okradli sklep galanteryjny w centrum miasta, zabierając do 4 worów towary wartości około 4 miljonów marek. Wory odwieźli na dworzec i nadali do Warszawy, jednak dorożkarz ich zdradził. Wory cofnięto, oddano właścicielowi, a ich zatrzymano. Nazywają się oni: Bernard Tannenbaum kapral 21 piechoty, Adolf Welzer, szeregowiec 33 pułku piechoty i Rosenberg, żołnierz 1 pułku piechoty.

W jednym z hoteli aresztowano szereg podejrzanych osób bez legitymacyj i pieniędzy, którzy podali, że przybyli z Warszawy. Znaleziono u nich ukryte wytrychy i sztaby żelazne.

NIECHLUJSTWO W BORYSŁAWIU. Jeden z uczestników wycieczki dziennikarskiej do zagłębia naftowego w następujący sposób pisze o Borysławiu w »Kurjerze Lwowskim«:

Sławna na cały świat siedziba miljarderów naftowych, Borysław, przedstawia jeszcze ciągle widok najwstrętniejszej dziury prowincjonalnej. Po jednej stronie drogi tensam drewniany, miejscami podziurawiony i uginający się chodnik, na ulicach grube warstwy prochu i śmiecia. Domy budowane w dziwacznych linjach, bez żadnego planu, brudne, obdrapane, przy domach śmietniska, odpadki, brud, niechlujstwo. — Pod chodnikiem zanieczyszczony do najwyższego stopnia rów, który ciągnie się wzdłuż pryncypalnej ulicy. Bruki uliczne, pożal się Boże. Przejechać teraz temi ulicami po dłuższej pogodzie, to istne tortury.

Wstyd doprawdy, aby tak bogata miejscowość była do tego stopnia zaniedbaną. Nasuwa się pytanie, czy, prócz eksploatorów bogatej ziemi borysławskiej, niema tu ani zarządu miasta, ani jakiejś komisji sanitarnej?

MIĘDZYNARODOWI WŁAMYWACZE W CIESZYNIE. Jak już donosiliśmy, w nocy z niedzieli na poniedziałek włamali się nieznani międzynarodowi włamywacze do Banku rolniczego w Cieszynie. O godz. 1 w nocy policjant, przechodzący koło Banku, zauważył, że kasę wertheimowską przesunięto. Zaalarmowano zaraz policję, która stwierdziła, że złodzieje dostali się do Banku przez piwnicę. Wybiwszy otwór w sklepieniu, wycięli piłką dwie deski, następnie z lokalu tylnego przeszli na front, drągami żelaznemi przesunęli kasę do drzwi i z tyłu wyłamali ścianę kasy do bocznego tresoru, skąd zabrali około 20.000 mk. gotówki, 31 monet złotych i obligacje polskiej pożyczki państwowej. W głównym tresorze znajdowało się około pięć miljonów, tam jednak nie dostali się, gdyż ich widocznie spłoszono.

ZGON WIELKIEGO WYDAWCY NIEMIECKIEGO. Z Berlina telegrafują: Zmarł tu w 71 roku życia August Scherl, założyciel »Localanzeigera« i całego szeregu wydawnictw niemieckich, objętych wielką spółką akcyjną pod firmą Scherla.

ROZRUCHY WE WŁOSZECH. Z Rzymu donoszą: W wielu miejscowościach przyszło do starć między fascistami a komunistami. W Fajano było 7 zabitych. W San Sepolcro koło Florencji zginęły podczas starcia dwie osoby.

ODZNACZENIA. Podczas niedzielnych dn. 17 bm. uroczystości we Lwowie dekorowani zostali krzyżem walecznych: rotm. 8 p. ułanów Lucjan Bochenek, Stanisław Sapieha, Jan Czartoryski, Stanisław Dzieduszycki i Jan Tarnowski (syn hr Zdzisława Tarnowskiego).

ZMARLI.

Dr Bolesław Dębiński, lekarz, docent Uniw. Jagiellońskiego i warszawskiego, zmarł w Warszawie.

Józefa z Wilczyńskich Rogoszowa, wdowa po znanym powieściopisarzu i publicyście, założycielu »Głosu Narodu«, zmarła w Krakowie w dniu 16 bm., przeżywszy lat 64.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Środa, 20 bm.: »Hamlet«.
Czwartek, 21 bm.: »Brzydki Ferante«.
Piątek, 22 bm.: »Hamlet«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Środa, 20 bm.: »Tajemnicza dama«.
Czwartek, 21 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Piątek, 22 bm.: »Gwiazda Kaukazu«.
Sobota, 23 bm.: »Tajemnicza dama«.

Z pracowni malarskich.

U ARTURA MARKOWICZA.

Zdawałoby się, że zastój powojenny, odbijający się w różnych dziedzinach życia, w pierwszym rzędzie dotknie malarzy, jako wytwórców sztuki, która zazwyczaj w dobie wojennej milczy. Tymczasem dzieje się rzecz dziwna. — Nigdy może w pracowniach artystów naszych nie było takiego ruchu, tak spotęgowanej i intezywnej produkcji, tak korzystnych wreszcie transakcyj, które warunkują tę produkcję, jak w roku bieżącym. W wielu wypadkach u popularnych i pokupnych artystów, obrazy wprost ze sztalug przechodzą w ręce nabywców, a prywatni handlarze sztuki, nadążyć nie mogą z poszukiwaniem obrazów, które momentalnie znikają ze ścian wystawowych. Stąd też dla uchwycenia pełni produkcji malarskiej, koniecznem jest zaglądnąć do pracowni malarskich, kryjących plon, który często zgoła nie zagości na publicznej widowni.

Z pośród malarzy krakowskich, jednym z najsilniejszych indywidualistów, jest Artur Markowicz, malarz scen z życia żydowskiego, prawdziwy poeta Ghetta, którego wystawa, urządzona przed dwoma miesiącami w Antwerpji i Brukseli, osiągnęła nadzwyczajny sukces w prasie francuskiej i u publiczności. P. Markowicz powrócił niedawno z Holandji i przywiózł stamtąd plon kilkomiesięcznego pobytu w postaci całego cyklu motywów holenderskich.

Dwa pokoje mieszkania prywatnego artysty zawalone są obrazami, z których każdy ma znamię twórczej myśli tego niepowszedniego indywidualizmu. Na pierwszym planie dominują oczywiście sceny z życia ortodoksów żydowskich, więc sceny z przytułku starców, sceny modlitwy, kapitalne typy żydowskie, malowane jakby ze średniowiecznych motywów środowiska żydowskiego, a wszystko oddane z tą siłą charakterystyki z dokładnością rysunkową, która jest wybitnem znamieniem pędzla Markowicza. Trafia się wśród tego plonu temat inny n. p. wnętrze izby chłopskiej oddane z doskonałą charakterystyką i temperamentem malarskim, widoki zaułków Kazimierza i t. p.

Z wycieczki do Holandji przywiózł artysta plon niemniej ciekawy, świadczący, jak zmiana środowiska korzystnie wpłynęła na koło jego obserwacji. Więc mamy cały cykl widoków portowych z Antwerpji i Bruges, barki rybackie, wnętrza chat, a to wszystko już nie w szarym tonie Ghetta, ale w blaskach nadmorskiego słońca, w grze kolorów, jakie widok odmiennego światła i życia wyczarował z jego palety. Bogaty i ciekawy plon ten ujrzymy niebawem na zbiorowej wystawie, jaką Markowicz przygotowuje na jesień w naszym pałacu sztuki.

W.

Wyjazd komisji repatriacyjnej do Moskwy.

Warszawa, 20 kwietnia (Tel. wł.) Wyjazd komisji repatriacyjnej polskiej do Moskwy z p. Edw. Zaleskim odłożony został do dnia dzisiejszego. W składzie osobowym komisji zajdą o tyle zmiany, że w ostatniej chwili posłowie Pużak i ks. Starkiewicz odmówili swego udziału.

DELEGACJA POLSKA DO KOMISJI MIESZANEJ.

Warszawa, 20 kwietnia (PAT). Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, iż wobec zmiany lokalu biuro delegacji polskiej do **komisji mieszanej repatrjacyjnej** w Warszawie będzie nieczynne w ciągu dni trzech począwszy od dnia 19 bm. W skład delegacji polskiej weszli: jako przewodniczący p. **Stanisław Korczak**, prezes głównego komitetu powrotu Polaków do kraju, zwolniony niedawno z więzienia w Moskwie, jako wiceprzewodniczący p. podpułkownik lekarz **Kazimierz Łubieński i dr Łuczkiewicz**, wicedyrektor urzędu emigracyjnego **Jan Jarmułowicz**, **naczelnik** wydziału w ministerjum spraw wewnętrznych i **Konstanty Zaręba Skrzyński**, radca ministerjalny M. S. Z.

PROTEST MISJI POLSKIEJ W MIŃSKU.

Baranowicze, 20 kwietnia (Orient). W uzupełnieniu podanej w zeszłym tygodniu wiadomości o dokonanym przez bolszewików w Mińsku **przymusowym poborze, wśród polskich uchodźców** dodać należy, że miński powiatowy komisarjat wojenny wcielił do czerwonej armji **27 obywateli Rzeczypospolitej polskiej.** Szef misji polskiej w Mińsku pułk. Hempel, założył z tego powodu **energiczny protest.**

PRAWICA WOBEC PROJEKTU ORDYNACJI

Warszawa, 20 kwietnia (Tel. wł.) Zgłoszony już do laski marszałkowskiej przez rząd projekt ordynacji wyborczej do Sejmu w kołach **prawicowych wywołał niezadowolenie,** zwłaszcza z powodu zbyt wielkiej liczby głosów (25 tysięcy), które przypaść mają na **jednego posła.**

BURZLIWE OBRADY W KOMISJI DELIMITACYJNEJ.

»Dziennik Cieszyński« z 18 bm. dowiaduje się z kół komisji delimitacyjnej, że ostatnie cztery dni rokowań w Morawskiej Ostrawie miały przebieg **bardzo burzliwy.** Nastrój był tak podniecony, rokowania szły tak opornie, że przewodniczący pułkownik francuski Ufflec **zrezygnował po trzech dniach z przewodnictwa** i w dniu czwartym przewodniczył obradom Anglik. Rokowaniom groziło wielokrotnie rozbicie. Omawiano kwestję rozgraniczenia Orawy i Spisza, sprawy Księstwa Cieszyńskiego podobno nie tykano.

Strajk górników w Anglji.

Londyn, 20 kwietnia (PAT). Havas. Według wiadomości, napływających z różnych stron kraju, rozmaite **międzynarodowe związki górników zdają się wcale nie odczuwać przygnębienia** z powodu decyzji kolejowców i robotników transportowych nie proklamowania strajku w imię solidarności z górnikami. Górnicy południowej części kraju, a zwłaszcza we Walji, **są zdecydowani wytrwać w walce.** Skutki strajku zaczynają się dawać odczuwać w sposób bardzo dotkliwy, **szczególnie w okręgach przemysłowych. Codzień zamykają około 20 fabryk** z powodu braku węgla. Jak donosi »Daily Herald«, robotnicy należący do związku robotników portowych, a zajęci przy ładowaniu węgla, postanowili wczoraj na zebraniu **poprzeć górników.**

Nowy rząd na Węgrzech.

Budapeszt, 20 kwietnia (PAT). Węg. Biuro kor. Na początku wczorajszego posiedzenia zgromadzenia narodowego odczytano pismo naczelnika państwa, odnoszące się do **zamianowania nowego rządu.** Następnie zabrał głos prezydent ministrów hr. Stefan Bethlej i wygłosił mowę, w której powiedział:

Zadaniem nowego rządu jest dać narodowi **określony kierunek polityczny. Naród znalazł instynktownie swój kierunek.** Kierunek ten musi uwydatnić nietylko słowem, ale także i czynem. Dzisiaj szuka jeszcze naród busoli. — **Polityka nie może się ponownie rozpoczynać tam, gdzie ją ukończył Stefan Tisza** (Żywe oklaski).

Różne wiadomości polityczne.

KANDYDATURY DYPLOMATYCZNE. Z Warszawy donoszą: Obok p. Patka, którego kandydatura na stanowisko posła w Moskwie utrzymuje się w dalszym ciągu, wymieniano wczoraj nazwisko dr Kotankowskiego, jako desygnowanego na posła polskiego na Ukrainie z siedzibą w Charkowie.

NOMINACJE W MIN. SPRAW ZAGR. Z Warszawy telefonują nam: Naczelnik państwa mianował dr Konr. Barthonicgo dyrektorem departamentu ministerstwa spraw zagranicznych, a St. Przeździeckiego dyrektorem gabinetu ministra i protokołu dyplomatycznego tego ministerstwa.

VIVIANI — OBYWATELEM HONOROWYM NOWEGO YORKU. Według depeszy z Nowego Yorku, miasto Nowy York nadało Vivianiemu obywatelstwo honorowe. Wręczenie dyplomu odbyło się w ratuszu.

Dział ekonomiczny.

* POLSKA NIE POTRZEBUJE ZBOŻA ZAGRANICZNEGO. Wobec opracowania przez ministra aprowizacji nowej ustawy aprowizacyjnej, przewidującej całkowity wolny handel i związanych z tem obaw, że z powodu braku zboża wewnątrz kraju ceny chleba bardzo pójdą w górę, zwrócił się »Przegląd Wieczorny« do ministra aprowizacji, p. B. Grodzieckiego, który oświadczył:

Obaw tych nie podzielam. Myślę, że wystarczy nam zboża krajowego i że niewielki dowóz z zagranicy pozwoli rządowi wywierać nacisk na ceny, by zbytnio nie rosły.

Statystyka urzędowa wykazuje, że powinniśmy sprowadzać z zagranicy co najmniej 100.000 wagonów zboża, by obdzielić ludność obecnemi minimalnemi racjami kartkowemi. Tymczasem sprowadziliśmy w kończącym się roku gospodarczym zaledwie 18.000 wagonów i jakoś żyjemy. Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę, że stan zasiewów jest dobry, można mieć nadzieję, iż damy sobie radę i w przyszłości.

* REFORMA ROLNA I KOMASACJA. Na temat reformy rolnej przemawiał na zebraniu Koła ludowców lwowskich inż. Szuszkiewicz. Referent wskazał na cały szereg trudności, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej. Sprawa reformy rolnej jest ściśle związana ze sprawą komasacji, która musi być wprzód przeprowadzona z wielką stanowczością planowo i sprawiedliwie. Jeżeli Polska ma stanąć na poziomie europejskim, poziomie takim, na jakim stoi dziś Poznańskie, to bez komasacji absolutnie ani kroku naprzód zrobić nie można. Referent zwrócił również uwagę, że ziemi do rozparcelowania na gospodarstwa wzorowe jest bardzo mało, albowiem z całego zapasu ziemi, należy pewien procent zostawić cukrowniom i miastom.

* AMERYKAŃSKO-POLSKA IZBA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA W POLSCE. Zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 15 stycznia b. r., Tow. polsko-amerykańskie przystępuje w charakterze założyciela do zorganizowania samoistnej instytucji amerykańsko-polskiej Izby handlowo-przemysłowej. Odpowiedni statut został już przedstawiony władzom i natychmiast po zatwierdzeniu go, Towarzystwo polsko-amerykańskie zwoła pierwsze zebranie organizacyjne Izby. Tymczasem Towarzystwo przyjmuje już w swoim lokalu (Warszawa, Pałac Staszyca, Nowy Świat) zapisy na członków Izby i udziela wszelkich informacyj. Na członków zapisały się dotychczas następujące firmy: »Baldwin Locomotive Works« (Biuro warszawskie), »The Peoples Industrial Corporation«, »All Trading Corporation«. Sp. akc. »Pacific«, Union Liberty Co., International Electric Co., Polska Spółka akcyjna handlu zewnętrznego, P. N. Gray et Co., Mc Elwain, Morse et Rogers, Fabryka maszyn rolniczych w Łowiczu, Spółka akcyjna Tow. Hudson, Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu, Towarzystwo Polo-americana i Polsko-bałtyckie Tow. handlowo-transportowe.

POLSKA KOMISJA EKONOMICZNA W BUDAPESZCIE. W Budapeszcie oczekiwane jest przybycie polskiej komisji ekonomicznej. Budapeszteńska rada miejska przygotowuje uroczyste przyjęcie delegacji na dworcu kolejowym z udziałem przedstawicieli rządu i miasta.

PRZESILENIE PRZEMYSŁOWE NA SŁOWACZYŹNIE.

»Lidove Noviny« donoszą o krytycznem przesileniu przemysłowem na Słowaczyźnie. Fabryki maszyn zmuszone były ograniczyć produkcję i zmniejszyć dni pracy. W związku z przesileniem ekonomicznem przychodzi do rozruchów i tak np. w Głogówce na Słowaczyźnie zawiadomił przed kilku dniami inspektor przemysłowy, że zmuszony jest ograniczyć produkcję na 4 dni w tygodniu w tamtejszej fabryce wagonów. Robotnicy tej fabryki odbyli po otrzymaniu zawiadomienia tego zgromadzenie, na którem zgodzili się na zredukowanie dni pracy pod warunkiem jednakże, że wynagrodzenie będzie im wypłacone i za czas od poniedziałku do czwartku. Kiedy robotnicy w poniedziałek zgłosili się do pracy, napotkali na opór oddziału wojskowego. Wojsko to było skonsygnowane z powodu pogłosek, że robotnicy zamierzają obsadzić fabrykę.

TARGI WSCHODNIE. Dla utworzenia podstaw finansowych targów wschodnich, które rozpoczynają się we wrześniu we Lwowie, założono spółkę z kapitałem 5 miljonów marek z tem, że kapitał zostanie podwyższony do 10 miljonów marek. Związek banków uchwalił, aby każdy bank przystąpił z udziałem najmniej 100.000 marek. Komitet organizacyjny jarmarków wschodnich zamianował ministra Przanowskiego prezesem honorowym targu. Minister oświadczył onegdaj we Lwowie komitetowi, że sprawę targów wschodnich przedstawi na najbliższem posiedzeniu rady ministrów i zapewnił, że komitet może liczyć na subwencję rządową.

* WOLNY HANDEL NAFTĄ I WĘGLEM. — »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się z miarodajnego źródła, że w lipcu b. r. zaprowadzonym zostanie wolny handel naftą i węglem.

PRZEJĘCIE BANKU KUPIECTWA POLSKIEGO. Bank Kupiectwa Polskiego został — jak się »Naród« dowiaduje — przejęty przez Bank Handlowy w Poznaniu na podstawie jednomyślnej uchwały walnego zebrania akcjonarjuszów.

* TRANSITO PRZEZ POLSKĘ. Minister kolei zarządził, że od towarów, przewożonych przez terytorjum państwa polskiego, z wyjątkiem towarów przewożonych z Prus wschodnich do reszty Niemiec przez linje polskich kolei państwowych i odwrotnie, wynosi opłata po 10 fen. za każde 100 kg. lecz nie mniej, niż 3 marki od każdej przesyłki. („Monitor“ z 29 b. m.).

* ZMIANY W PRZYJMOWANIU ŁADUNKÓW. Minister kolei zarządził zmiany w przepisach o kolejności przyjmowania ładunków, nadawanych do wysyłania oraz o wykonaniu planu przewozowego na zasadzie kolejności. („Dziennik Ust. P.“ Nr 27).

* POWIĘKSZENIE KAPITAŁÓW AKCYJNYCH. Ministr. przemysłu i handlu, oraz skarbu, zezwolili na powiększenie kapitału zakładowego oraz na zmiany poszczególnych postanowień statutu Sp. akc p. f. „Polska Spółka akcyjna „Pharma“ Magister Bolesław Jawornicki w Krakowie“

Ministr. przemysłu i handlu, oraz skarbu, zezwolili na powiększenie kapitału zakładowego Sp. akc. p. f. „Azot“ Towarzystwo Akcyjne w Borach. („Monitor“ z 11 b. m.).

Ministr. przemysłu i handlu, oraz skarbu, zatwierdzili statut Sp. akc. p. f. „Mundus“, Polskie Fabryki Giętych Mebli, Spółka akcyjna, nadto zezwolili na powiększenie kapitału zakładowego drogą emisji nowych akcyj Sp. akc. p. f. „Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch“, Spółka Akcyjna“. („Monitor z 14 b. m.).

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Obroty akcjami przemysłowemi i handlowemi niewielkie i to tylko 7 gatunkami przy kursach utrzymanych lub niższych od 10—200 punktów. W trzynastu innych rodzajach zastój, jak również w akcjach bankowych i papierach lokacyjnych.

Waluty i dewizy bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 19 kwietnia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	530·—	580·—
Bank Hipoteczny	680·—	740·—
Bank Małopolski	750·—	800·—
Ziemski Bank Kredytowy	675·—	725·—
Transakcja		700·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—
Bank Związku spółek zarobk.	4200·—	4600·—
Polskie Tow. handlowe I—III	900·—	1000·—
Transakcja		950·—
Polskie Tow. handlowe IV	650·—	750·—
Transakcja	700·—	675·—
Handl. Spółka akc. »Impex«	500·—	600·—
»Polski Glob«	1750·—	1850·—
Transakcja		1800·—
Żegluga Polska	650·—	750·—
Transakcja		700·—
Zieleniewski	6800·—	7200·—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II	2100·—	2300·—
»Lemiesz« fabr. masz. roln.	4000·—	4400·—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. I-III	2700·—	2900·—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. IV	2550·—	2750·—
»Automotor« fabryka samochodów	2100·—	2300·—
Transakcja		2200·—
»Górka« fabryka cementu	6800·—	7200·—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5300·—	5600·—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7200·—	7500·—
Polska Nafta	2700·—	2900·—
Transakcja		2800·—
Elektrownia w Sierszy III	1700·—	1900·—
»Oikos« T. A.	3600·—	3800·—
Transakcja		3700·—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	950·—	1150·—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600·—	2800·—
Transakcja		2700·—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3600·—	3800·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600·—	3800·—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	750·—	790·—		
Franki francuskie	54·—	57·—	56·—	58·—
Franki szwajcarskie			130·—	140·—
Marki niemieckie	11·50	12·50	12·—	13·—
Korony austrjackie	1·20	1·25	1·25	1·32
Korony czeskie	10·—	11·—	10·50	11·50
Lei rumuńskie	11·—	12·—		
Liry włoskie	30·—	32·—	32·—	34·—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 19 bm.: Oblig. m. Warszawy 6% z 1917 za 100 mk. trans. 111—112, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli żądano 257, poszukiwano 251, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 marek żądano 89, poszukiwano 87, 5% Warszawy żądano 338, poszukiwano 334.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 790—792, sprzedaż 792, kupno 769, Nowy York czeki trans. 795—790, sprzedaż 795, kupno 770, franki francuskie sprzedaż 75, kupno 56, czeki trans. 58·75—58·50, sprzedaż 58·75 kupno 57, franki szwajc. trans. 141·50, funty szterlingi sprzedaż 3125, kupno 3100, czeki trans. 3190—3185, marki niemieckie 12·90, kupno 12·40, czeki trans. 12·90—12·83, ruble carskie 500-tki trans. 305—300, ruble dumskie 1000-czki trans. 73.

Akcje warszawskie: Bank handlowy 1—8 emisja 1450, 10 emisja 1380—1375, Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2750, 5 emisja 2575, Lilpop-Rau-Lewenstein 1 emisja 2800—2925—2850, 2 emisja 2700—3725, Rudzki 19300—20400—20300, Starachowice 1-2 emisja 6600—6475—6575, Towarzystwo zakładów żyrardowskich 36000, Żegluga 1—3 emisja 2350—2300, 4 emisja 2225—2250, Borkowski 1—5 emisja 2825—2850—2830, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 2150—2225, Firlej 2825—2875, Warszawska fabryka cukru 9050—9100, Ostrowieckie zakłady 7450—7700—7600.

GIEŁDA LWOWSKA z 19 bm.: Ruble carskie setki 340—400, 500-tki 270—330, drobne 200—280, ruble dumskie tysiączki 60—80, po 250: 50—70, Kierenki 25—30, karbowańce tysiączki 4—7, grzywny po 500 i wyżej 6—9, franki francuskie 55—58, szwajcarskie 120—140, funty szterlingi 3050—3250, dolary amerykańskie 760—810, dolary kanadyjskie 620—700, marki niemieckie tysiączki 1280—1380, setki 1130—1230, drobne 1030—1130, lei rumuńskie 500-tki 1240—1340, drobne 1140—1240, liry włoskie 32—36, korony czeskie 1050—1150, drobne 950—1050, korony austrjackie 115—125. Dewizy: Londyn 3100—3300, Paryż 57—59, Zurych 125—145, Praga 1100—1170, Wiedeń 128—138, Berlin 1240—1340, Nowy York 750—800, Bukareszt 1250—1350.

KURSA WIEDEŃSKIEJ CENTRALI DEWIZ z 19 bm.: Amsterdam 22350, Zagrzeb 447·50, Belgrad 1796, Berlin 1069, Bruksela 4805, Budapeszt 237, Bukareszt 1025, Chrystjanja 10.825, Kopenhaga 11655, Londyn 2525, Medjolan 3000, Nowy York 628, Paryż 4650, Praga 814, Sofja 762·50, Sztokholm 15.170, Warszawa 75·75, Zurych 11.125, dolary 683, belgijskie 4765, bułgarskie 765, duńskie 11550, marka niemiecka 1010, angielskie 2505, francuskie 4640, holenderskie 22250, włoskie 3075, jugosłowiańskie niestemplowane 1781 a 1000, norweskie 10200, polskie 81, rumuńskie 1020, rosyjskie 257, szwedzkie 15020, szwajcarskie 11075, czeskie 874·50, węgierskie 231·50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 19 bm.: Renta majowa 100, austr. renta koronowa 100, renta lutowa 100, węgierska renta koronowa 265, losy tureckie 3870, priorytety kolei południowej 3570, Anglobank 1950, Bankverein 1838, Bodenkredit 2810, austr. zakład kredytowy 1795, Bank depozytowy 1010, Laenderbank 2805, Merkury 1275, Unionbank 815, Bank obrotowy 888, Żbrojovka 3752, Kolej północna 20950, Lwów-Czerniowce 3375, Koleje austr. 5050, Kolej południowa 3710, Alpiny 6936, Berg und Huetten 11850, Krupp 1785, Poldihuette 5062, Prageraisen 13600, Rima 5080, Skoda 3280, Zieleniewski 5500, Apollo 6200, Fanto 25500, Gal. Karpaty 16.600, Galicja 27.375, Siersza 3850.

GIEŁDA PRASKA z 19 bm.: Berlin 115·25, Warszawa 8·60, marka niemiecka 115·25, marka polska 8·60.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 19 bm.: Dolary 62·52½ belgijskie 472·50, funty 247·75, francuskie 461.50, włoskie 301·50, polskie 6·80, czeskie 85·65, austr. stare 16·45, austr. stempl. 10·60, rumuńskie 106·50, szwajcarskie 196·75, Amsterdam 2190·80, Chrystjanja 1003·95, Kopenhaga 3385, Sztokholm 1498·50, Helsingfors 141·35, Włochy 30·615, Londyn 24825, Nowy York 63·18, Paryż 46250, Szwajcarja 1090·90, Hiszpanja 871·60, Wiedeń stempl. 17·98, Praga 86·10, Budapeszt 2322.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 19 bm.: Berlin 917·50, Holandja 201, Nowy York 578, Londyn 2271, Paryż 4230, Medjolan 2440, Bruksela 4375, Kopenhaga 104, Sztokholm 13350, Chrystjanja 92, Madryt 8050, Buenos Aires 190, Praga 797·50, Budapeszt 215, Zagrzeb 4·10, Bukareszt 910, Warszawa 0·71, Wiedeń 1·67½, austr. stempl. 0·99.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 19 bm.: 2½% angielskie konsole 48, 75, 5% Argent (1886) 92, 4% Brazil (1889) 44, 4% japońskie (1899) 61, 5% meksykańska pożyczka złota (1899) 60·30, procentowe portugalskie 20, 5% rosyjskie (1906) 14·50, 4½% rosyjskie (1909) 10·50, Baltimore et Ohio 43, Kanada Pacific 141, Eri brakuje, National Rail Wail of Mexico brakuje, Pensilwanja 4350, Southern Pacific 9350, Union Pacific 416, Unidet Steel Corp. 102, Riotinte 2650, Chartered brakuje, De Beers 11 1/8, Goldfilds 0·7/8, Randmine 2 1/8.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Korzystne wiadomości polityczne z Europy wywołały na giełdzie wstępnie początkowo silną chęć kupna. W dalszym ciągu tendencja osłabła, ponieważ okazywano skłonność do realizacji interesu. Bardzo silnie operowano akcjami »Kanada Pacyfik«. Przy końcu kursy podniosły się na skutek interesów rezerwowych, znacznie powiększyła się chęć kupna. Giełdę zamknięto w tendencji silnej. Akcjami obrócono w 310 tysiącach wypadków.

GIEŁDA W GDAŃSKU. Otwarcie nowej rozszerzonej giełdy w Gdańsku nastąpi po załatwieniu przez senat nowego statutu giełdy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Obwieszczenie.

Wielu przedsiębiorstwom i instytucjom tak miejscowym, jak i na prowincji, nie jest jeszcze wiadomem, że **Wielkopolska papiernia, Tow. Akc. w Bydgoszczy, dnia 8-go stycznia ostatecznie uruchomioną została.**

Nieświadomość ta powoduje, iż zamówienia bywają nadal uskuteczniane za granicą na niekorzystnych warunkach dla kupującego czegoby w innym razie napewno nie czyniono, mając własne dobre źródło w swej dzielnicy.

By temu zapobiedz, podajemy niniejszem do wiadomości, że Wielkopolska papiernia w Bydgoszczy (Dyrekcja ul. Gdańska 19), produkuje dziennie na razie do 11 tys. kg papieru różnych gatunków jak:

rozm. gatunki papieru pakowego
(drzewny, słomiany, szrenz)
karton pakowy
kartkowy
papier gazetowy
papier drukowy
papier rysunkowy
papier kolorowy
papier ustnikowy

wagi qm 48—300 gr. w rolach lub arkuszach

Z poważaniem

Wielkopolska papiernia.
Tow. akc. 2312

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.